



## **CENTRUM BADANIA OPINII SPOŁECZNEJ**

SEKRETARIAT  
OŚRODEK INFORMACJI

629 - 35 - 69, 628 - 37 - 04  
693 - 58 - 95, 625 - 76 - 23

UL. ŻURAWIA 4A, SKR. PT.24  
00 - 503 W A R S Z A W A  
TELEFAX 629 - 40 - 89

INTERNET

<http://www.cbos.pl>

E-mail: [sekretariat@cbos.pl](mailto:sekretariat@cbos.pl)

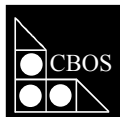
BS/25/2000

### **SŁUŻBA WOJSKOWA I SŁUŻBA ZASTĘPCZA**

KOMUNIKAT Z BADAŃ

WARSZAWA, LUTY 2000

PRZEDRUK MATERIAŁÓW CBOS W CAŁOŚCI LUB W CZĘŚCI ORAZ WYKORZYSTANIE DANYCH EMPIRYCZNYCH  
JEST DOZWOLONE WYŁĄCZNIE Z PODANIEM ŹRÓDŁA



## SŁUŻBA WOJSKOWA I SŁUŻBA ZASTĘPCZA

---

- Ponad jedna trzecia badanych (35%) uważa, że polskie siły zbrojne powinny składać się z armii w pełni zawodowej, 15% sądzi, że przede wszystkim z armii opartej na powszechnym obowiązkowym poborze, natomiast największa grupa (40%) jest zdania, że w dużej części z armii zawodowej, ale należałoby zachować również powszechny obowiązkowy pobór.
  
- Trzy czwarte respondentów (75%) deklaruje, że wie, iż w polskim prawie istnieje zapis o możliwości pełnienia cywilnej służby zastępczej (w zamian za zasadniczą służbę wojskową) ze względu na przekonania religijne bądź wyznawane zasady moralne.
  
- Obowiązujące od roku '88 prawo do ubiegania się o służbę zastępczą spotyka się obecnie z aprobatą dwóch trzecich badanych (66%). Rozwiązanie to uważa za niesłuszne jedynie 14% respondentów. Pozostali nie mają zdania na ten temat.
  
- Zgodnie ze znowelizowaną w lipcu ubiegłego roku ustawą o powszechnym obowiązku obrony (Dz. U. z 1999 r., nr 50, poz. 500), obecnie służba wojskowa trwa 12 miesięcy, a cywilna służba zastępcza 21 miesięcy. Zdaniem ankietowanych służba zastępcza powinna być krótsza i trwać 15 miesięcy (średnia wskazań).

Od roku '88 każdy poborowy, który ze względu na przekonania religijne albo wyznawane zasady moralne nie chce służyć w wojsku, może starać się - zgodnie z ustawą o powszechnym obowiązku obrony - o skierowanie do służby zastępczej. Służba ta trwa 21 miesięcy i polega na wykonywaniu w czasie pokoju prac na rzecz ochrony środowiska, służby zdrowia, opieki społecznej, gospodarki wodnej, ochrony przeciwpożarowej, budownictwa mieszkaniowego, łączności oraz innych zakładów użyteczności publicznej<sup>1</sup>. W jednym z naszych ostatnich badań<sup>2</sup> postanowiliśmy sprawdzić, jaki jest stosunek Polaków do tego rodzaju służby zastępczej.

### **WOJSKO ZAWODOWE?**

W naszych sondażach pytamy o ocenę różnych instytucji publicznych, w tym wojska. Jego działalność jest z reguły oceniana dość wysoko. W ciągu ostatnich dwóch lat oceny dobre wystawiało mu od 64% do 74% badanych, złe zaś tylko od 9% do 16%<sup>3</sup>. Interesowało nas, czy obecna forma organizacyjna wojska odpowiada oczekiwaniom społecznym.

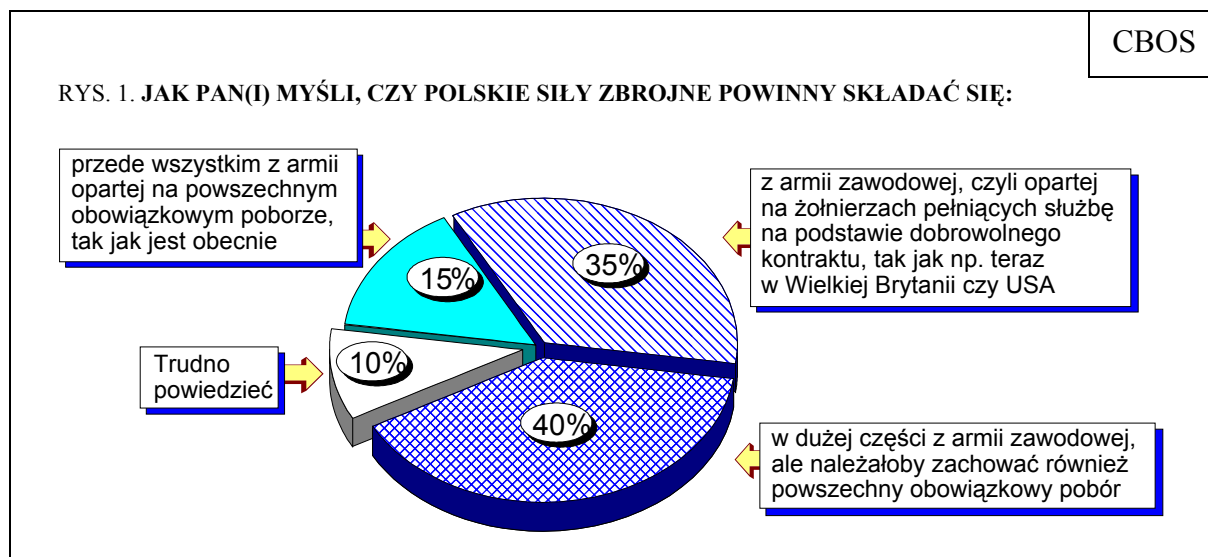
Zapytaliśmy ankietowanych, czy ich zdaniem polskie siły zbrojne powinny składać się z armii zawodowej czy też - tak jak dotychczas - armii opartej na powszechnym obowiązkowym poborze.

---

<sup>1</sup> Art. 189 ustawy z dnia 21 listopada 1967 r. o powszechnym obowiązku obrony Rzeczypospolitej Polskiej (Dz. U. z 1992 r., nr 4, poz. 16 z późniejszymi zmianami).

<sup>2</sup> Badanie „Aktualne problemy i wydarzenia” (115) przeprowadzono w dniach 1-7 grudnia '99 na 1097-osobowej reprezentatywnej próbie losowo-adresowej dorosłej ludności Polski.

<sup>3</sup> Por. komunikat CBOS „Oceny działalności instytucji publicznych”, luty 2000.



Ponad jedna trzecia badanych (35%) zdecydowanie opowiada się za armią zawodową, złożoną z żołnierzy pełniących służbę na podstawie dobrowolnego kontraktu, mniej niż jedna piąta (15%) za utrzymaniem dotychczasowego stanu rzeczy, czyli armii opartej na powszechnym obowiązkowym poborze. Największa grupa respondentów (40%) jest zdania, że należałoby zachować obowiązkowy pobór, ale armia w dużej części powinna być złożona z żołnierzy zawodowych. Prawdopodobnie osoby te wyznają zasadę konieczności przeszkolenia wojskowego na wypadek konfliktu zbrojnego, dlatego - mimo poparcia dla cywilnej służby zastępczej w czasie pokoju i dobrze wyszkolonej armii zawodowej - opowiadają się za utrzymaniem poboru do wojska. Jedna dziesiąta ogółu badanych (3% mężczyzn i 17% kobiet) nie ma wyrobionej opinii na ten temat.

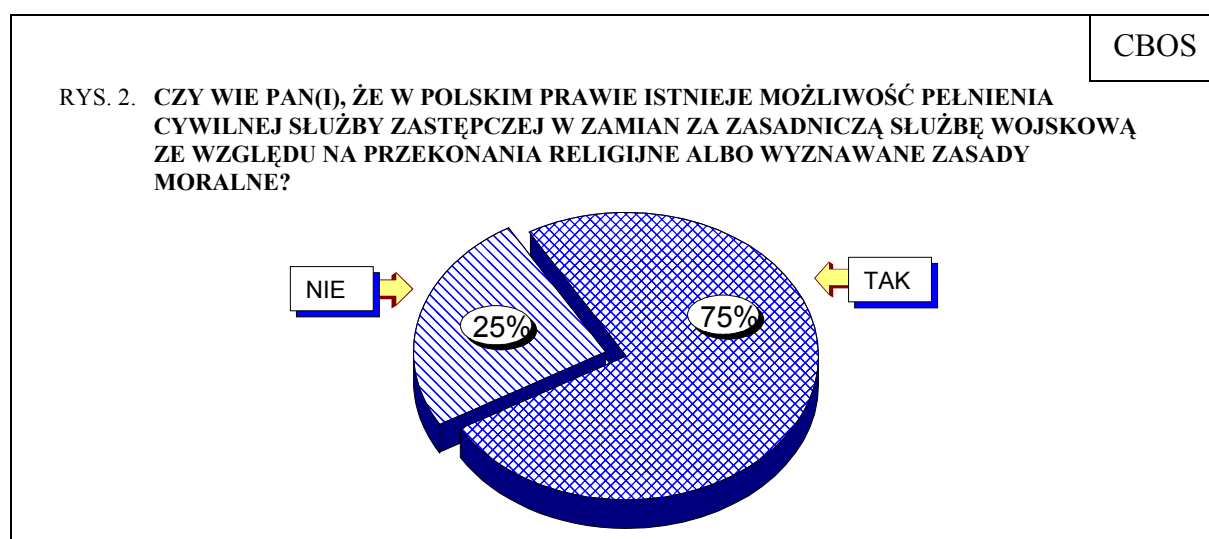
Najbardziej zdecydowaną postawę zajmują osoby młode (poniżej 25 roku życia), które najczęściej popierają armię zawodową (51% wskazań), najrzadziej zaś opowiadają się za powszechnym obowiązkowym poborem (7%). Należy podkreślić, że ich głównie dotyczy konieczność służenia w wojsku. Wraz z wiekiem rośnie odsetek ankietowanych popierających powszechną obowiązkową służbę wojskową, maleje zaś tych, którzy zdecydowanie opowiadają się za armią zawodową. Większe poparcie dla armii zawodowej można zaobserwować wśród badanych pracujących zawodowo (poza rolnikami, wśród których tylko jedna czwarta zdecydowanie opowiada się za tym rozwiązaniem), a dla powszechnego

obowiązkowego poboru w grupie osób zawodowo biernych (z wyjątkiem uczniów i studentów, wśród których wynosi ono zaledwie 4%). Ponadto powszechny obowiązkowy pobór jako formę organizacyjną sił zbrojnych częściej popierają badani z wykształceniem podstawowym, mieszkańcy wsi, respondenci, których dochody nie przekraczają 400 zł na osobę w rodzinie.

Czynnikiem wyraźnie różnicującym postawy wobec tego zagadnienia jest też deklarowany udział w praktykach religijnych. Za powszechnym obowiązkowym poborem najczęściej opowiadają się osoby uczestniczące w nich kilka razy w tygodniu (jedna czwarta badanych z tej grupy), rzadziej niż inni wybierając armię zawodową (29%), natomiast wśród ankietowanych, którzy w ogóle nie biorą udziału w praktykach religijnych proporcje te wynoszą odpowiednio 6% i 45%.

#### WIEDZA O SŁUŻBIE ZASTĘPCZEJ

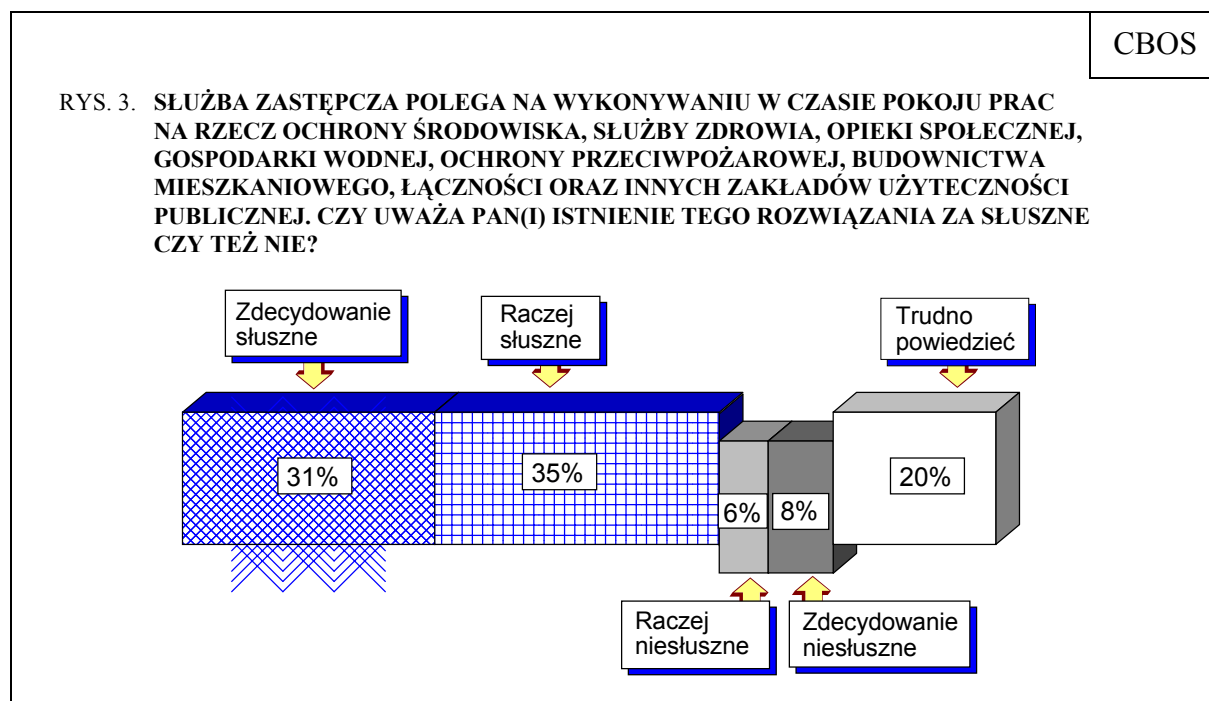
Czy Polacy wiedzą, że w polskim prawie istnieje zapis o możliwości ubiegania się o cywilną służbę zastępczą ze względu na przekonania religijne bądź wyznawane zasady moralne? Zdecydowana większość badanych twierdzi, że to rozwiązanie jest im znane, jedna czwarta zaś nic o nim nie wie.



Zastanawiające jest, że o możliwości pełnienia cywilnej służby zastępczej częściej wiedzą nie ci, których bezpośrednio dotyczy konieczność odbywania służby wojskowej, czyli ludzie młodzi poniżej 25 roku życia, ale pokolenie ich rodziców - osoby w wieku od 45 do 54 lat (odpowiednio 75% i 82%). Znajomość tego rozwiązania wzrasta wraz z wykształceniem badanych (od 59% wśród osób z wykształceniem podstawowym do 83% z wyższym), a także wielkością miejsca zamieszkania i oceną własnych warunków materialnych. Ogólnie - znajomość tego przepisu prawnego częściej deklarują osoby pracujące (z wyjątkiem rolników) niż biernie zawodowo (nawet wśród uczniów i studentów odsetek wskazań nie przekracza średniej dla ogółu badanych). Czynnikiem różnicującym okazał się też udział w praktykach religijnych. Największy odsetek respondentów deklarujących znajomość przepisu o służbie zastępczej jest wśród osób, które w ogóle nie uczestniczą w praktykach religijnych (86%), podczas gdy wśród biorących w nich udział wynosi od 73% do 78%.

### STOSUNEK DO SŁUŻBY ZASTĘPCZEJ

Mimo iż większość badanych deklarowała znajomość przepisu o służbie zastępczej, przytoczyliśmy go w pełnym brzmieniu, a następnie zapytaliśmy, czy takie rozwiązanie prawne jest - ich zdaniem - słuszne czy też nie.



Łącznie dwie trzecie respondentów (66%) uważa istnienie tego rozwiązania za słuszne, a 14% za niesłuszne. Jedna piąta badanych (20%) nie potrafi zająć stanowiska w tej sprawie, przy czym znów bardziej niezdecydowane są kobiety (26%) niż mężczyźni (15%).

Największy entuzjazm dla wprowadzenia służby zastępczej przejawiają respondenci z wyższym wykształceniem (82%), a także najmłodszy badani (rozwiązanie to popiera 78% osób w wieku od 18 do 24 lat oraz 81% uczniów i studentów). Wraz z wiekiem maleje odsetek ankietowanych popierających służbę zastępczą (53% wskazań wśród osób mających 65 lat i więcej). Spośród grup społeczno-zawodowych najmniejszym poparciem cieszy się ona wśród rolników (56%, przy czym 29% ma do niej negatywny stosunek). Równie niski (poniżej 60%) odsetek zwolenników służby zastępczej jest wśród osób z wykształceniem podstawowym, rencistów, emerytów oraz mieszkańców wsi, z tym że odsetek przeciwników tego rozwiązania również nie jest wysoki (13-17%) - więcej osób nie ma wyrobionego zdania. Na stosunek do służby zastępczej nie ma większego wpływu deklarowany udział w praktykach religijnych, choć osoby, które w nich w ogóle nie uczestniczą, jak i uczestniczące kilka razy w tygodniu wyrażały większe poparcie i mniejszą dezaprobatę niż te, które w praktykach religijnych uczestniczą 1-2 razy w miesiącu. Można zatem wysnuć wniosek, że zdecydowana postawa wobec religii sprzyja uznaniu prawa do służby zastępczej. Ciekawe, że wpływ na to uznanie mają też deklarowane poglądy polityczne. Najwięcej zwolenników służby zastępczej i najmniej jej przeciwników jest wśród osób identyfikujących się z prawicą (odpowiednio 75% i 12%), wśród utożsamiających się z lewicą proporcje te wynoszą odpowiednio 66% i 18%.

Interesujące jest, w jaki sposób badani uzasadniają swój stosunek do służby zastępczej. Wśród osób uważających istnienie tego rozwiązania za słuszne (dla przypomnienia: 66% ogółu badanych) największy odsetek (39%) stanowią ci, którzy odwoływali się w swych sądach do tolerancji, konieczności uszanowania odmiennych przekonań, braku prawa do przymuszania kogokolwiek do odstępstwa od zasad w takich sprawach, jak służba wojskowa. Prawie jedna trzecia ankietowanych z tych 39% odwoływała się do tolerancji religijnej, uszanowania odrębności nakazów wiary, jedna ósma zaś powoływała się wprost na zasady

demokratyczne. Niemal jedną piątą zwolenników służby zastępczej (19%) stanowiły osoby, które oceniały ją pozytywnie ze względu na dobro osób odmawiających służby wojskowej. Połowa tych wypowiedzi to lakoniczne stwierdzenia typu „nie każdy nadaje się do wojska”, a druga połowa dotyczy powodów, dla których odmowa pełnienia służby wojskowej jest uzasadniona (nie zawsze odpowiadające rozwiązaniu zawartemu w ustawie) - stan zdrowia, konieczność utrzymania rodziny, ale także stan psychiczny i możliwość załamania się pod wpływem stresów związanych z warunkami odbywania służby wojskowej. Tej postawie bliskie było stanowisko osób negatywnie odnoszących się do służby wojskowej (4% ogółu badanych) - zarówno w obecnym kształcie (przywoływano np. zjawisko „fali”, opowiadano się za armią zawodową, która sama przez się rozwiązałaby ten problem), jak i do armii w ogóle.

		CBOS	
Uzasadnienia pozytywnego stosunku do służby zastępczej	Zwolennicy (N=716)	Ogół badanych	
Szacunek i tolerancja dla odmiennych poglądów	39%	26%	
Służba zastępcza jest właściwą formą służby dla kraju	34%	23%	
Dobro osób odmawiających służby wojskowej	19%	13%	
Ogólnie: dobre rozwiązanie	6%	4%	
Negatywna ocena służby wojskowej	4%	3%	
Inne pozytywne opinie o służbie zastępczej	2%	1%	
Uzasadnienia negatywnego stosunku do służby zastępczej	Przeciwnicy (N=156)	Ogół badanych	
Każdy powinien służyć w wojsku	35%	5%	
Służba wojskowa to obowiązek wobec ojczyzny	23%	4%	
Wojsko to dobra szkoła życia	10%	1,5%	
Wszyscy powinni być traktowani jednakowo, bez względu na przekonania	9%	1%	
Tylko zły stan zdrowia zwalnia od służby wojskowej	8%	1%	
Służba zastępcza pozwala na nadużycia	6%	1%	
Praca wykonywana w służbie zastępczej jest nieefektywna, należałoby raczej przekazać ją bezrobotnym	4%	1%	
Inne negatywne opinie o służbie zastępczej	3%	0,5%	

Respondenci mogli udzielić więcej niż jednej odpowiedzi, dlatego procenty nie sumują się do 100.



Liczną grupę (34%) zwolenników służby zastępczej stanowią ci, którzy dostrzegają w niej właściwą formę służby dla kraju. Odwoływali się oni bądź do pożytku, jaki przynosi praca osób pełniących służbę zastępczą (dwie piąte tej grupy), bądź do zasad sprawiedliwości społecznej (trzy piąte tej grupy), zgodnie z którymi każdy powinien spełnić swój obywatelski obowiązek - jeśli nie służąc w wojsku, to właśnie w inny sposób poświęcając swój czas na rzecz ogółu społeczeństwa.

Nie można powiedzieć, że służba zastępcza jest jednoznacznie postrzegana jako pożyteczna. Wśród jej przeciwników (14% ogółu respondentów) można było spotkać się z twierdzeniami określającymi tego rodzaju pracę jako przymusową i nieefektywną, a także z tezą, że zadaniami wykonywanymi przez odbywających służbę zastępczą powinni zająć się np. bezrobotni, dla których brakuje pracy (4% przeciwników służby zastępczej). Ci badani negowali wartość pracy wykonywanej w ramach służby zastępczej, jednak znacznie większy był odsetek respondentów sprzeciwiających się idei odmowy służby wojskowej w ogóle. Ponad jedna trzecia (35%) przeciwników służby zastępczej twierdzi, że każdy powinien służyć w wojsku (bez dalszych uzasadnień), niemal jedna czwarta (23%) powołuje się na patriotyczny obowiązek wobec ojczyzny, który każdy powinien spełnić. Co dziesiąty uważa, że wojsko jest dobrą szkołą życia („mężczyzna, który nie służył w wojsku, nie jest mężczyzną”). Niewiele mniejszy odsetek przeciwników służby zastępczej (9%) odwoływał się do zasad równości i sprawiedliwości społecznej, twierdząc, że nie może być mowy o odmiennym traktowaniu ze względu na przekonania. Bliskie stanowisko zajmowali ci spośród przeciwników, którzy odmowę pełnienia służby wojskowej usprawiedliwiliby jedynie złym stanem zdrowia (8%), a także osoby postrzegające służbę zastępczą jako ucieczkę od obowiązków, dostrzegające nieprawidłowości przy jej przyznawaniu (6%).

### **JAK DŁUGO ODPRACOWYWAĆ WOJSKO?**

Zapytaliśmy naszych respondentów, ile miesięcy - ich zdaniem - powinna trwać służba zastępcza (w odniesieniu do zawartego w ustawie zapisu o 21 miesiącach służby zastępczej i 12 wojskowej). Okazało się, że ponad dwie piąte badanych (42%) jest zdania, że należy

zrównać czas trwania służby wojskowej i służby zastępczej do 12 miesięcy. Niemal jedna piąta ankietowanych (17%) zgadza się z ustawodawcą co do 21 miesięcy, a dalsze 5% jeszcze wydłużyłoby ten czas (w jednostkowych wypowiedziach nawet do 60 miesięcy). Jedna dziesiąta badanych (10%) uważa, że służba wojskowa powinna trwać od 12 do 21 miesięcy, kolejne 5% - że poniżej 12. Średni proponowany czas służby zastępczej wynosi 15 miesięcy.

★

★

★

Z przeprowadzonego przez nas badania wynika, że wprowadzone ponad 10 lat temu rozwiązanie prawne spotyka się z ogólną aprobatą społeczną. Służba zastępcza w obecnym kształcie odpowiada przekonaniom dwóch trzecich Polaków, przy czym niemal połowa skróciłaby czas jej trwania. Pozytywna postawa wobec takiego stanu rzeczy nie przeszkadza jednak temu, by trzy czwarte badanych opowiedziało się za wprowadzeniem armii zawodowej, a w tym aż 35% postulowało, by polskie siły zbrojne opierały się tylko na niej.

Opracowała

Joanna LEWANDOWSKA